

Krzysztof Krawczyk, Horyzont

wiem, trudno jest spoglądać wstecz
i bardzo trudno iść do przodu
każdego zmierzchu znika świat
w nicości gdzieś czeka do wschodu

Przesuwam w palcach serię zdjęć,
Dotykam tego, czego już nie ma,
Więc teraz wstaję jeszcze raz
Nie mam już nic, nic do stracenia...

A teraz bardzo głośno wołam cię
(głośno wołam cię)
niczego nie żal, nie oglądam się
(Już nie oglądam się)
Z zysków i strat kiedyś rozliczę się
(kiedyś rozliczę się)
jeszcze nie dziś, jeszcze nie wołaj mnie

Horyzont wzywa za swój brzeg
do niego ciągle podążamy
jedyna droga, jedne cel
idziemy wciąż i wciąż czekam

A teraz bardzo głośno wołam cię
(głośno wołam cię)
niczego nie żal, nie oglądam się
(Już nie oglądam się)
Z zysków i strat kiedyś rozliczę się
(kiedyś rozliczę się)
jeszcze nie dziś, jeszcze nie wołaj mnie

A teraz bardzo głośno wołam cię
(głośno wołam cię)
niczego nie żal, nie oglądam się
(Już nie oglądam się)
Z zysków i strat kiedyś rozliczę się
(kiedyś rozliczę się)
jeszcze nie dziś, jeszcze nie wołaj mnie

„Horyzont” to tytułowa piosenka z albumu, który Krzysztof Krawczyk wydał 2020.10.23.